

Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycya ulica Pozadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.

Poznań, piątek 17-go grudnia 1909.

Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 287

„Wielkopolanina" już można zapisywać. „Wielkopolanin" kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin" zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin" zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin" dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe" i prowadzi „Obronę Prawną" dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Germanizacja jest protestantyzacją.

Pewien Niemiec-katolik, dawniejszy zarządzca niemieckiego książęcego majątku, chciał we Wydrzuce pod Grudziądzem, majątku komisji kolonizacyjnej, nabyć posiadłość.

Gdy się zgłosił do Komisji o kupno otrzymał odpowiedź na karcie pocztowej: „Niemieckich katolików nie osiedlamy". —

Jasną jest zatem zasada, według której postępuje Komisja: Sprowadza się protestantów dla wyparcia katolików.

398 księży przed sądem!

Wśród ludności katolickiej w gub. kowieńskiej wielkie wrażenie wywołuje pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej 398 księży z biskupem-sufraganem żmudzkim X. Cyrtowtem na czele.

Za czas od 11-go do 19-go listopada r. b. wytoczono 398 spraw karnych przeciwko księżom miejscowym: z liczby tej powodem wytoczenia 360 spraw było niewykonanie przez księży okólnika z dn. 31 sierpnia 1905 r. Okólnik ten nakazywał, że przy każdem przejściu z wyznania prawosławnego na katolickie zbędne jest uprzednie pozwolenie gubernatora (!!).

Mimo, że się okólnika tego, gwałcącego tak manifest tolerancyjny nie trzymano, ministeryum na razie nie przedsiębrało żadnych kroków. Dopiero teraz, gdy rząd rosyjski poszedł torami „istinno-ruskiej" polityki, ministeryum spraw wewnętrznych, jak donosi petersburska „Riecz", nakazało wszystkim księżom w gub. kowieńskiej wytoczyć sprawy sądowe.

Nowa polityka Rosji.

Zgoda z Japonią za każdą cenę.

Dziennik katolicki wiedeński „Vaterland", mający wyborne informacye ze sfer najwyższych w sprawie polityki zagranicznej, wydrukował artykuł o najnowszej polityce Rosji względem Japonii i względem Austro-Węgier.

Jeszcze na kilkanaście dni przed zjazdem w Racconigi dochodziły z Dalekiego Wschodu, wiadomości, że Japonia prowadzi z wielką gorliwością zbrojenia na lądzie i na morzu. Jej statki przedsiębrały mierzenia głębokości wód u brzegów rosyjskich. Liczni szpiegowie japońscy uwijali się po Mandżuryi. Zwłaszcza w tej Mandżuryi Japonia rozwijała niesłychanie gorączkową działalność. Jej agenci zdejmowali fotografie, przeprowadzali pomiary topograficzne, zakupywali zboże i zawierali umowę o dostawę znacznych, ale to bardzo znacznych zapasów żywności. Na kolejach mandżurskich, pozostających pod kontrolą japońską zauważono znaczne transporty wojsk japońskich.

Tak samo Rosja zarządziła środki ostrożności. Wzmocniła garnizony nadgraniczne. Wysłano na brzegi Kamczatki dwie kanonierki w celach obserwowania ruchów floty japońskiej. Słowem, obie strony robiły przygotowania do wojny.

Nagle po zjeździe w Racconigi wszystko się zmieniło. Sfery urzędowe rosyjskie i zależna od nich prasa zaczęły wyśpiewywać hymny na rzecz pokoju. Japonia wprawdzie nie zmieniła swej polityki zaczepnej, lecz linia polityki rosyjskiej poszła w kierunku wręcz odwrotnym.

Dyplomacya rosyjska nie zaniedbuje niczego, by Japonję uspokoić i wprawić w dobry humor. Rosja jest gotową porobić Japonji jak największe ustępstwa, byle tylko nie dopuścić do wybuchu wojny japońsko-rosyjskiej. Z Petersburga biegną zagranicę wiadomości optymistyczne i uważające wojnę za zażegnaną. Dziennik „Riecz" przyznaje, że Japonia się zbroi. Ale nawet ta gazeta, będąca organem kadetów, a więc organem opozycji, wierzy, że mimo zbrojeń Japonii wojna nie wybuchnie.

Z tego wynika, że Rosja bez walki przystanie na ustępstwa, dzięki którym wprawdzie pokój w Azyi Wschodniej będzie utrwalonym na całe lata, lecz równocześnie stanowisko Japonii na stałym lądzie azyatyckim stanie się niewzruszonem pod każdym względem.

Rosja przeciw Austro-Węgrom.

Dzięki tym ofiarom w Azyi Wschodniej na rzecz Japonii Rosja zyska swobodniej ruchów w Europie. Dzięki poświęceniu Mandżuryi, dzięki przywilejom Japończyków na Kamczatce, dzięki uznaniu aneksji Korei rząd rosyjski będzie mógł się zabrać do rozdmuchania pożarów politycznych w Europie. Chodzi tutaj o wzmocnienie wpływów rosyjskich na Bałkanie. Oto myśl zasadnicza najnowszej polityki zagranicznej Izwolskiego. Najnowszej, ale opartej na starych wzorach. Izwolski marzy o zatknięciu krzyża na meczecie Hagia Sofia. Wie przecież, że na tej drodze natrafi na Austrję. I gdyby był pewnym, że Francja i Anglia go nie opuszczą, że armia rosyjska jest przygotowaną, że pieniędzy nie zabraknie, nie wahałby się ani na chwilę z wydaniem wojny Austro-Węgrom.

Zbrojenia w Królestwie Polskiem.

Cesarz Mikołaj II osobiście jest usposobionym pojednawczo. Mimo to z najnowszych zarządzeń Rosji na Zachodzie wynika jasno, że chce być ona przygotowana do wojny. Już zniesienie twierdz w Królestwie Polskiem i budowanie nowej linii fortec na tyłach owych pierwszych dowodzą, że się Rosja przygotowuje do oporu skuteczniejszego na wypadek wojny z Austro-Węgrami. Dalej przed kilku dniami komisja obrony krajowej w Dumie uchwaliła kredyt 40 miljonów rubli na dyslokację wojsk. W przyszłości każdy pułk powinien stać w tej miejscowości, skąd bierze rekrutów, jeżeli to są okręgi graniczne. To znaczy, że Królestwo Polskie będzie napchane wojskiem jak przed wojną japońską. Powtórzy się sytuacja wojska z końca ósmego dziesiątka lat w przeszłem stuleciu (1887).

Jak wiadomo, wojna austro-rosyjska była tak bliską, że oczekiwano jej wybuchu z dnia na dzień.

Ludność Galicji według wyznań.

W „Słowie Polskiem" zamieścił dr. Stanisław Gruiński obszerniejszą rozprawę, której treść główną poniżej podajemy. Rozprawa opiera się na zestawieniach prof. Buzka.

Rozpatrzmy pokrótce najważniejsze wyniki, do jakich dochodzi prof. Buzek w swej pracy.

Na 7 315 939 osób zamieszkujących Galicją w roku 1900 — 2 081 733 (28,5 procent) mieszkało w 25 pow. czysto polskich Galicji zachodniej; w tej sumie rzymsko-katolicy stanowili 1 894 505 osób (91,0 proc.), grecko-katolicy 17 893 (0,9 proc.), izraelici 162 129 (7,8 proc.), — zatem z ogółu rzymskich katolików w Galicji przypadło na tę część kraju 56,6 proc., z ogółu grecko-katolików zaledwie 0,6 proc., z ogółu żydów 20 procent.

Silną przewagę wykazują Polacy także w 9 pow. politycznych pogranicza językowego (N. Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Brzozów, Przemyśl, i Jarosław); na ogólną liczbę 883 767 dusz, zamieszkujących ten środkowy pas Galicji przypada 536 518 (60,7 procent), rzymsko-katolików, 264 140 grecko-katol. (29,9 proc) i 800 447 (9,1 proc) izraelitów. W 47 powiatach politycznych reszty kraju mieszkało 914 757 rzymskich katolików, czyli 27,4 proc. ogółu rzym.-katolików w Galicji, natomiast 90 proc. wszystkich galicyjskich grecko-katolików (2 826 936) i z górą 70 proc. ogółu żydów w Galicji. Wzajemne ustosunkowanie rozsiedlenia się poszczególnych wyznań w tej części kraju przedstawia się w ten sposób, że rzymsko-katolicy stanowili tu 21 procent, grecko-katolicy 65 proc., zaś żydzi 13,1 proc.

Już te ogólne wyniki cyfrowe świadczą o silnej wyznaniowej zwartości Galicji zachodniej, zaś o niejednolitości Galicji wschodniej.

Przy obserwacji składu wyznaniowego poszczególnych gmin zjawisko to przedstawia się jeszcze wyraźniej. Na 6240 gmin w kraju, mamy 4050 gmin wyznaniowo jednolitych t. j. takich, w których spotykamy jedno wyznanie, zaś innych albo wcale niema, albo są bardzo słabo reprezentowane, nie dochodząc do 10 procent; w tych 4050 gminach liczymy 2366 gmin czysto rzymsko-katolickich, 1668 grecko-katolickich, 1 izraelicką i 25 ewangielickich. Natomiast mamy w Galicji 2190 gmin mięszanych wyznaniowo, wśród których 1558 ma wprawdzie większość grecko-katolicką, jednak 1051 z nich ma słabą (10—30 proc.) zaś 388 silną (30—50 proc.) mniejszość rzymsko-katolicką; gmin mieszanych z przeważającą ludnością rzymsko-katolicką mamy w Galicji 480, wśród nich 168 ze słabą, 173 z silną mniejszością grecko-katolicką. Gmin mieszanych z przeważającą ludnością izraelicką (gminy miejskie) mamy w Galicji 114, z ludnością ewangelicką 37.

Odrębna obserwacja pod tym względem Galicji zachodniej i wschodniej, daje nam obraz nieco odmienny. Na 2494 gmin zachodnich było 2292 gmin wyznaniowo jednolitych, 2170 rzymsko-katolickich, 121 grecko-katol. i 1 ewangel. Na 3746 gmin wschodnich było tylko 1758 gmin jednolitych — 186 rzymsko-katol., 1547 grecko-katol., 1 izraelicka i 24 ewangel. Na 202 gmin mieszanych w Galicji zachod. było 148 z przeważającą większością rzymsko-katol., a wśród nich znajdujemy 90 gmin ze słabą i 21 z silną mniejszością izraelicką; ludność grecko-katol. przeważała w 23 gminach, w ewangelicka w dziewięciu. Na 190 gmin wyznaniowo mieszanych w Galicji wschodniej, było 332 gmin z przeważającą ludnością rzymsko katol. wśród nich widzimy słabą mniejszość grecko-katolicką w 151 gminach, izraelicką w 45, silną mniejszość grecko-katolicką w 163, izraelicką w 15.

W Galicji wschodniej mamy 1535 gmin mieszanych z przeważającą ludnością grecko-katolicką i właśnie stosunki wyznaniowe tych 1535 gmin przedstawiają nam w całej nagości silne rozproszkowanie rzymskich katolików w Galicji wschodniej. Wśród tych gmin spotykamy aż 1035 takich, w których rzymsko-katolicy liczą 10—30 proc. mieszkańców, w 382 zaś 30—50 procent; z drugiej strony jednak zaznaczyć należy, że wśród tych gmin mamy 202 ze słabą (10—30 procent) i 31 gmin z silną (30 do 50 procent) mniejszością żydowską; nadto 22 gmin z słabą i 3 gminy z silną mniejszością ewangelicką.

W Galicyi wschodniej mamy zaledwie 162 gmin, w których spis ludności z r. 1900 nie wskazywał ani jednej osoby wyznania rzymsko-katolickiego; z nich 113 leży w 14 powiatach Podkarpacia; zaś w 10 powiatach podolskich

widzimy taką gminę tylko jednę. W Galicyi wschodniej mamy dalej 1149 gmin (463 na Podkarpaciu), w których ludność rzymsko-katolicka nie przenosi 50 dusz; w 536 gminach nie przenosi 100 dusz, zaś w 632 liczy 100—200 dusz. Zatem na 3746 gmin wschodnio galicyjskich jest aż 2481 gmin takich, w których ludność rzymsko-katolicka wynosi najwięcej 200 osób.

Więcej niż 1000 osób liczą rzymsko-katolicy w 211 gminach, z których 55 leży w 10 powiatach Podola. Wogóle zaznaczyć należy, że powiaty podolskie mają najwięcej stosunkowo gmin z silną ludnością polską, co z 644 gmin podolskich, więcej niż połowa (348) liczy ponad 200 dusz rzymsko-katolickich; natomiast w powiatach podkarpackich mamy aż 803 gmin z ludnością rzymsko-katolicką niżej 200 osób.

Z całej ludności rzymsko-katolickiej w Galicyi wschodniej, wynoszącej 1 131 330 osób, mieszka 23 943, czyli 2,1 proc. w grupach niżej 50 osób, zaś 154 529 czyli 13,7 proc. całej ludności rzymsko-katolickiej w grupach poniżej 200 dusz.

Z cyfr powyższych widzimy, że rozsiedlenie się żywiołu polskiego w Galicyi wschodniej jest dla nas bardzo niekorzystne; co więcej, cyfry te wskazują nam drogę na przyszłość, bo z nich łatwo wyczytać, w jakim kierunku powinna iść świadoma celu, a nie dzika kolonizacya kresów; zadaniem racyonalnej parcelacyi winno być przedewszystkiem wzmocnienie naszych słabych mniejszości narodowych zwłaszcza w okolicach naddniestrzańskich.

Wystawa robót kobiecych

serwetkę z point lace i pasek p. Helena Przyjemska, pasek p. Marja Tymczewska, dywanik smyrneński i serwetę p. Zofja Klerykowska z Opola, obrazy olejne pan Walkowski z Gniezna, obrus na etaminie p. Tysper, obrazy i wachlarz p. Bronisława Zabłocka, portjery w stylu zakopiańskim p. Władysława Gundermann, serwetkę haftowaną p. Marja Wesołowska, obrazy olejne i akwarele p. Józefa Wilczyńska, sukienkę na Przenajśw. Sakrament p. Józefa Reszke, kołderki dla lalek p. Kuluszczyńska, obrazy p. Zamiar, haftowane pół gotowe bluzki przysłały kobiety kaszubskie.

Wystawę zamyka komitet w niedzielę wieczorem, zachęcamy gorąco do zwiedzania tejże. Wiele wystawczyń zniżyło cenę na swe roboty, chcąc za tańsze pieniądze takowe spieniężyć, nadarza się zatem dobra okazja nabycia ładnych podarków gwiazdkowych.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin 15 grudnia (Z parlamentu). Na początku obrad trzecie czytanie etatu dodatkowego. Etaty przyjęto. Następnie omawiano w dalszym ciągu interpelacją socjalistów i centrowców o świadectwach. Z posłów naszych przemawiał p. Kulerski. Czwartym mówcą z urzędu jest poseł p. **Kulerski.** Wywodzi, że dążenia baronów kopalnianych do zakładania przymusowych biur wskazania pracy bez wątpienia kryją w sobie znaczne niebezpieczeństwo. Dążą oni do tego, aby uzależnić zupełnie robotników od pracodawców, aby im ograniczyć prawo koalicyjne, które im prawnie zostało zagwarantowane, słowem, aby ich uczynić niewolnikami przemysłu. Już t. zw. „czarne spisy“ wykazały, na co ci baronowie sobie mogą pozwolić. Przymusowe biura wskazywania pracy nie są czem innem, jak owe czarne spisy, jeszcze pogorszone, które były okropnym, szkaradnym środkiem męki wobec robotników w rękach przedsiębiorców. Skutkiem tych biur przymusowych musi być z natury rzeczy wielkie rozgoryczenie wśród górników, które bardzo łatwo może sprowadzić katastrofę. Odpowiedzialność za te skutki ponoszą sami tylko przedsiębiorcy. Wywody sekretarza stanu były bardzo łagodne, stanął on jednostronnie po stronie pracodawców. Żądamy, aby rząd energicznie wystąpił w obronie robotników, aby utworzono biura parytetyczne wskazania pracy, na podstawie równouprawnienia, aby sprawę tę uporządkowano jednolicie na podstawie ustawy Rzeszy, a co najmniej, aby zaprowadzono w tych biurach sumienną kontrolę. (Brawo na ławach polskich). To samo żądanie postawił poseł Behrens z zjednoczenia gospodarczego. Zarzut łamania kontraktów przez robotników odpiera wywodem, że winni są temu przedsiębiorcy, którzy przez niesumiennych agentów sprowadzają robotników z Polski i Galicji, obiecując im złote góry i dziwią się, jeżeli ci robotnicy po przybyciu do pracy doświadczają wielkiego zawodu. — Sprawa ta koniecznie musi być uregulowaną w drodze ustawodawstwa. — Przemawiali jeszcze dr. Naumann (wolnom. zjednocz.), Schirmer (centrum), Vogel (nar. lib.), Sachse (soc. dem.), sekretarz stanu Delbrück, poczem o godz. pół do 7 wieczorem marszałek zamknął posiedzenie z życzeniem „Wesołych Świąt“. Następne posiedzenie d. 11 styczn. 1910 r. Na porządku dziennym pomiędzy innemi interpelacye centrum i **Koła Polskiego** w sprawie wyborów do rady miejskiej w Katowicach. Interpelacya Koła, przeczytana na końcu posiedzenia brzmi: „Czy wiadomo panu kanclerzowi, że urzędnicy Rzeszy z powodu wykonania swego prawa wyborczego zostali ukarani? Co zamyśla pan kanclerz uczynić, aby zapobiedz zajściom które się niedawno temu z powodu wyborów do rady miejskie w Katowicach wydarzyły?

Galicja. (Nowi członkowie Izby panów w Galicji). Według informacji z Pragi nastąpić ma mianowanie 15 nowych członków Izby panów przed najbliższem jej posiedzeniem. Godność członka Izby panów otrzymać ma między innymi styryjski poeta Piotr Rosegger. — Jak donosi „Gazeta Narodowa“, z Polaków mają być powołani: były minister skarbu dr. Witold Korytowski, b. poseł do Rady Państwa, Adam hrabia Gołuchowski i profesor uniwersytetu lwowskiego Tadeusz Wojciechowski.

Austrja. Praga. Organ Dra Kramarza „Den“ donosi, że losy parlamentu rozstrzygną się w najbliższych 2—3 dniach. Unia słowiańska obstaje przy zasadzie rekonstrukcyi gabinetu na zasadzie równości Niemców i Słowian. Agraryusze są nieprzejednani; zresztą Unia wogóle nie widzi powodu do jakichkolwiek ustępstw.

— Wiedeń. Wczoraj trwały dalej układy rządu ze stronnictwami w sprawie przeprowadzenia ustawy upełnomacniającej. Zewsząd jednak powstają poważne trudności i dlatego w kołach parlamentarnych panuje nastrój pesymistyczny. „Mittags Ztg.“ donosi, że bar. Bienerth jest przygotowany na ewentualność rozwiązania parlamentu i jest już w posiadaniu odnośnego dekrety monarchy.

— Wiedeń. Komunikat o posiedzeniu niemieckiej partyi agrarnej donosi: Po dłuższej dyskusyi jednogłośnie przyjęto stanowisko, że partya nie może czynić zawisłem głosowania za ustawą upełnomocniającą od przedłożenia kompensacyjnego. Partya uważa ustawę upełnomacniającą z nieograniczonemi pełnomocnictwami za zgubną dla rolników, a w szczególności dla ludności, zajmującej się hodowlą bydła. Partya zastrzega sobie wolność głosowania wobec oporu rządu przeciw cofnięciu ustawy upełnomacniającej.

— Wiedeń. Wczoraj w południe agraryusze udali się do prezydenta ministrów bar. Bienertha na konferencję. Bar. Bienerth kategorycznie zastrzegł się przeciw proponowanemu przez agraryuszy rozdziałowi między ustawą upełnomacniającą a traktatem handlowym z Rumunią, oświaczając, że rząd żąda uchwalenia równoczesnego obu ustaw. Minister-prezydent miał oświadczyć, że gdyby ustawa upełnomacniająca nie miała przejść w Izbie, to rząd musiałby się liczyć z koniecznością rozwiązania Izby.

Rosja. Z Petersburga piszą: Ambasada austrjacko-węgierska w Petersburgu otrzymała informacją, iż zachowanie się hr. Bobrińskiego i jego przyjaciół politycznych tak w publicznych ich występach w Petersburgu, jako też i w stosunkach z rusińskiemi kołami w Galicji, zwróciło uwagę rządu austro-węgierskiego, jako przekraczające dziedzinę stosunków czysto prywatnych. Stąd wynika możliwość uczynienia, zupełnie wprawdzie przyjacielskich i poufnych, remonstracji (note verbale) ze strony ambasady rządowi casarsko rosyjskiemu, — który, naturalnie, nie omieszka dezawuować zachowania się hr. Bobrińskiego.

Serbja. Belgrad. Minister spraw zagranicznych, Milowanowicz, otrzymał od deputowanego Masaryka z Wiednia telegram z prośbą, ażeby dał jasną odpowiedź co do dokumentów, złożonych w sądzie w sprawie Friedjunga. Milowanowicz odpowiedział: Mogę oświadczyć stanowczo, że nietylko dokumenty, przedstawione przez Friedjunga, o ile dotyczą serbskiego rządu i dyplomacyi, są podrobione, ale że wogóle nie może istnieć dokument tego rodzaju, gdyż ani Supilo, ani Przybyczewicz, ani Medakowicz, ani wogóle żadna z osób, które Friedjung wymienił, nigdy pod żadną formą nie otrzymywały ani bezpośrednio, ani za pośrednictwem osób trzecich pieniędzy od rządu serbskiego. Rząd serbski nigdy nie organizował, ani też nie popierał czynów, o które Friedjung oskarża koalicyę serbsko-chorwacką, ani nawet rząd o nich nie wiedział. Dodam jeszcze, że przypisywane mi instrukcye, rzekomo udzielone posłowi serbskiemu w Wiedniu i konsulowi w Peszcie, są prostym wymysłem fałszerza, który nawet mało jest obznajmiony z formą zewnętrzną naszej korespondencyi urzędowej, jakoteż z zasadami naszej polityki.

Z poznańskiej rady miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia odbyły się wybory radzców ubogich, sędziów polubowych i członków do deputacyi lazaretu miejskiego.

W dalszym ciągu przyjęła rada miejska wniosek magistratu, polecający zakupno 100 skarbonek do oszczędności. Skarbonki kosztują po 3 mk., a na życzenie obywateli umieszczane zostaną bezpłatnie w rodzinach. Klucz znajdować się będzie w biurze kasy oszczędności, na ratuszu, gdzie też odbywać się będzie wypróżnianie skarbonek. Trzeba będzie więc je tam dotąd zanieść. Pozostaną one własnością miasta, nie zaś składkujących.

Bez wszelkiej dyskusyi zgodziło się posiedzenie na podarek 1000 marek dla oficerów, a szczególnie dla marynarzy parostatku „Poznań“. Nawet Koło Polskie nie wniosło protestu.

Na koszta druku najważniejszych wniosków, mającymi być omówionymi na posiedzeniach rady miejskiej, wyznaczono rocznie 2000 mk., zaś na rok bieżący jeszcze 500 mk.

W sprawie ściągania od konsumentów pieniędzy za gaz uchwalono powrócić do starego systemu, natomiast sprawić kosztem 1700 mk. maszynę do obliczania kwoty do ściągnięcia. Przy tym punkcie zabrał głos p. dr. Jaworski.

P. prof. dr. Karwowski referował w sprawie przyłączenia zakładu św. Anny przy ul. Wieżowej nr. 5 do kablu elektrycznego. Ponieważ zakład ten daje wszelkie wymagane gwarancye, wniosek został przyjęty.

Dłuższą dyskusyą wywołała nowa budowla dla Ostbanku, na północnej stronie placu Wilhelmowskiego nr. 15. Ostbank zamierza przed głównym wchodem pobudować portal, czyli rodzaj werandy, sięgający przez całą szerokość chodnika aż do ścieku ulicznego, podobnie jak przy wchodzie do nowego ratusza. Jakkolwiek podobna wystawka sprzeciwia się przepisom policyi budowlanej, znalazła się większość radnych, którzy zgodzili się na tę zachciankę i z małemi poprawkami projekt został przyjęty, pomimo że kilku radnych przemawiało ostro przeciw niemu, ze względu na to, że prawdopodobnie w najbliższym już czasie strona ta dotąd martwa, ożywi się znacznie. Nie uwzględniono nawet wniosku pana Frankiewicza, żądającego, aby magistrat postawił warunek, że celem uniknięcia zniekształcenia obrazu i harmonii reszty gmachów po tej stronie, nie umieszczano z boków tej wystawki żadnych godeł i napisów. Zrobiono więc ustępstwo wielkie, w przeciwieństwie do utrudnień czynionych innym, w mieście budującym; zaś większość żydowska zacierała ręce, że dla „Ostbanku“ nawet przepisy i paragrafy tutejszej policyi budowlanej, ciężko nieraz dotykające chcącym budować, nie mają znaczenia.

O godzinie 7-mej przystąpiono do obrad tajnych.

Sprzedaż rabatowa

odbywać się będzie na dochód Towarz. „Stella“:

W piątek, d. 17 bm. w składzie artykułów męzkich firma L. Kuczyński, Bazar.

W sobotę, d. 18 bm. w składzie tow. kolonialnych p. Smyczyńskiego, św. Marcin 27.

Na rzecz sprzedaży rabatowej

Towarzystwa „Stella“ pan G. T. Cichocki, skład i fabryka wyrobów siodlarskich, ul. Bismarka, ofiarował od d. 6 grudnia rb. przez cały czas trwania sprzedaży gwiazdkowej aż do dnia 24 bm. 5 proc. od codziennego obrotu, co zwracamy uwagę życzliwych w interesie dziatwy szkolnej miasta Poznania.

Zarząd
Tow. Kol. Wak. i St. Sanit. „Stella“.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W czwartek dnia 16 grudnia po raz czwarty „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek dnia 17 grudnia po raz dziesiąty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę dnia 18 grudnia po raz pierwszy „Pan Pasek“, historja szlachecka w 5 obrazach Adama Bełcikowskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny za dopłatą.

— W niedzielę dnia 19 grudnia po południu „Wesoła wdówka“, operetka w 3 akt. F. Lehara. Ceny dramatu.

— W niedzielę 19 grudnia wieczór po raz drugi „Pan Pasek“, historja szlachecka w 5 obrazach Adama Bełcikowskiego. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W poniedziałek, dnia 20 grudnia po raz piąty „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We wtorek dnia 21 grudnia po raz ostatni w bieżącym sezonie z powodu wyjazdu p. Osterwy po raz dziewiąty „Beatryx Cenci“, tragedja w 5 aktach a 16 obrazach. Ceny do połowy zniżone.

— W środę dnia 22 grudnia po raz dziesiąty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W czwartek dnia 23 grudnia przedstawienie popularne „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny dramatu. Abonament ważny.

Bilety nabyć można w Domu towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 16 grudnia 1909

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Od 15 do 25 bm.** listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem“ można abonować „Pasiekę“ pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować „Pasiekę“ razem z „Wielkopolaninem“, to niech zażąda na poczcie „Wielkopolanina“ Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 mk., cena „Wielkopolanina“ bez „Pasieki“ wynosi 1,20 marek. — „Pasieka“ jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkta jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą. W numerze noworocznym załączymy dla naszych przedpłacicieli kalendarz ścienny na rok 1910. Z początkiem zaś przyszłego ćwierćrocza otrzymają nasi przedpłacicieli piękny obrazek kolorowy **„Bitwa pod Grunwaldem“** wykonany podług obrazu znakomitego naszego malarza Jana Matejki. Obrazek ten wspaniale będzie wykonany i oprawiony może być ozdobą każdego domu polskiego. Cenną tę pamiątkę otrzymają nasi abonenci w pięćsetną rocznicę pogromu Krzyżaków przez dzielnego naszego króla Władysława Jagiełłę. Oprócz tego w roku bieżącym otrzymają nasi abonenci cenne dziełko zupełnie darmo, które niewątpliwie powitają z zadowoleniem. Po ukończeniu obecnie drukującej się powieści, która z wielkiem zaciekawieniem przez naszych abonentów jest czytaną, umieścimy nową, również bardzo ciekawą. — Nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo, iż tych kilka trojaków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sowicie się opłacą. — Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można do-

prowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. Dzisiaj w każdym domu polskim powinna być gazeta polska, a to ze względu na wywłaszczenie i zakaz mówienia na zebraniach i wiecach po polsku. Zakneblowali nam usta, zaczną nas niebawem wyrzucać z gleby ojczystej — a więc pozostały nam jedynie dom i pisma polskie, w których pielęgnować możemy język nasz ojczysty. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłaciciela!

* **Weteran** z roku 1848 zapadł tak ciężko na zdrowiu, że nic zarobić nie jest w stanie. Zwracamy się do serc litościwych z prośbą o spieszne wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ul. Posadowskiego 39. Bóg zapłaci!

* **W sprawie rzekomego braku rzeźnego towaru** otrzymujemy następne oświadczenie: Dziwne światło rzuca na obecny rzekomy brak towaru rzeźnego sprawozdanie o przebiegu berlińskiego sobotniego targu z dnia 27 listopada. W komunikatach centrali dla sprzedaży bydła czytamy, że dopęd bydła w ilości 4661 sztuk przewyższał o blizko 1200 sztuk dopęd przeszłego tygodnia. Pozostało 250 sztuk. Cielaków dopędzono o 172 sztuki mniej niż w przeszłym tygodniu, lecz popyt na nie był słabszy. Owiec wystawiono na sprzedaż 968 sztuk więcej niż w ubiegłym tygodniu, lecz pozostało niesprzedanych 1000 sztuk. Wreszcie świnie, o które ma być najtrudniej: Podaż ostatniego tygodnia w sumie 27,000 sztuk najzupełniej była dostateczną. Skutkiem tego spadły ceny w ciągu tygodnia i to ciężkich tucznych i lżejszych o 2—4 mk., dla trzody chlewnej podtuczonej o 3—3 mk. Na sobotnim targu pozostało niesprzedanych 800 sztuk. — Wynika z tego, że krajowe rolnictwo może pokryć zapotrzebowanie i że nie z jego winy powstaje drożyzna mięsa. Ustanawianie cen odbywa się jak wiadomo na tragach bydła bez przyczynienia się rolnictwa.

* **Znaleziono** czarną damską portmonetkę z pieniędzmi, kluczykiem, znaczkami rabatowymi itd. Odebrać można u p. Plucińskiego, W. Garbary 3.

* **Przed dwoma** mniej więcej laty znaleziono dwa złote pierścionki i dotąd ich nie odebrano, pomimo ogłoszeń w dziennikach i na policji. U kogo można je odebrać — powie ekspedycja pisma naszego, ul. Posadowskiego 39.

* **Podziękowanie.** Pan Ludwik Broekere, dyrektor konserwatorjum muzycznego w Poznaniu, przeznaczył łaskawie cały tegoroczny czysty dochód z popisu swych uczennic i uczni dla Towarzystwa Pań miłosierdzia z Wildy i wręczył mi 95 marek, za które składam mu niniejszem „Bóg zapłać", również następnym osobom, które mi przysłały gwiazdkę dla naszych biednych: ksiądz Erdmann z Morzewa 20 mk., p Grabski z Kobylopola 5 mk., p. Paliszewska z Gembic 5 mk., hr. Potworowska z Parzęczewa 10 mk., p. Skórzewska Marja 3 mk., pan Zabłocki z Osieka 8 mk.

Wacławowa Swinarska,
przewodnicząca Konferencji Pań przy Bożem Ciele

* **Pokwitowanie.** W miejsce sprzedaży rabatowej na poparcie Kol. Wak. i St. Sanit. „Stella" złożyli w dalszym ciągu panowie: Józef Balcer, właśc. pozn. składów Berl. domu czekolady pod firmą Stefan Prądzyński 10 mk., T Jaruszewski, fabryka broni i amunicji, ul Butelska oraz filja ul. Rycerska 10 mk., pani Stefania Krzyżanowska, właśc. hurt. składu żelaza, pod firmą T. Krzyżanowski, ul. Szewska przesłała łaskawie na poparcie idei sprzedaży rabatowej na rzecz Kol. Wak. i St. Sanit. mk. 100. Razem 120 m. Dalsze łaskawe ofiary z bliska i z daleka od znanych i nieznanych nam przyjaciół i opiekunów podejmowanej przez nas idei — przyjmujemy z wdzięcznością i prosimy o takowe serdecznie.

Benzelstjerna-Engeström, plac Królewski 1, dom ogrodowy II piętro.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 14 grudnia r. b.) Zapowiedzie: Dr. prakt. Kazimierz Nowakowski z Janiną Mieczkowską. — Śluby: Kupiec Jerzy Friedländar z Selmą Cohn. — Urodziny. Syna: Mularz Stanisław Włodarczak. Szafner tramwajowy Ignacy Michalak. Kupiec Maks. Pawlicki. Podmistrz mularski Józef Baczewski. Zegarmistrz Konrad Malinowski. Ślusarz Piotr Anioła. Robotnik Nikodem Lewandowicz. Nadrobotnik Kazimierz Hoffmann. Robotnik Franciszek Dominiak. Niezam. K. — Córkę: Szewc Walenty Nowak. Robotnik Franciszek Manka. Kupiec Roman Antoszewski. Piecownik Stefan Siewert. Kupiec Armand Pyszka. Młynarz Jan Kaczmarek. Właściciel dóbr Markus Nelken. — Niezam. H. — Umarli: Wymiernik Michał Binkowski 74 lata. Zamężna Marjanna Karolewska z domu Olejniczak 65 lat. Rolnik Franciszek Nowacki 52 lata. Zamężna Ludwika Eichler z domu Stankowska 52 l. Malarz Roman Śliwiak 24 lata. Służąca Małgorzata Tomiak 23 lata. Andrzej Rogowski 2 lata i 13 dni. Ida Braumann 10 miesięcy i 9 dni. Janina Karaszkiewicz 7 miesięcy i 4 dni. Mieczysław Anioła 3 dni. Irena Łakoma 4 lata i 3 dni. Pelegja Nowak 1 rok, 1 miesiąc i 13 dni. Klara Bublitz 2 miesiące i 8 dni. Marjan Pierard 6 lat, 10 miesięcy i 16 dni.

* **Poznań.** Urząd podatkowy ogłasza, iż osoby, mające rocznego dochodu po nad 3 tysiące marek, doręczyć muszą przewodniczącemu komisji podatkowej wypełniony formularz podatkowy w czasie od 4 do 20 stycznia włącznie. Odnośne formularze daje bezpłatnie na żądanie przewodniczący komisji podatkowej, dr. Güttner w biurze 9 przy ulicy Berlińskiej nr. 5 III piętro. Kto w przepisanym terminie nie odda formularza podatkowego, płacić musi w myśl paragrafu 31 rozdz. 1 prawa podatkowego 5 procent naddatku.

* **Gospoda wstrzemięźliwości przy Dominikanach!** Do najpożyteczniejszych instytucji naszych, jakie nam śp. X. arcypasterz Stablewski w spuściźnie pozostawił, jest gospoda wstrzemięźliwości przy Dominikańskim kościele. Jego szlachetne myśli, jego wielka działalność była zawsze skierowana dla dobra ludzkości. Przez stworzenie tej dobroczynnej instytucji chciał śp. X. arcypasterz przedewszystkiem uboższej ludności przyjść w pomoc, ale ta ludność, którą on za życia kochał, wcale albo mało korzystała z jego dobrodziejstwa, nad czem bardzo ubolewać trzeba. — Piechur, któremu droga przez Dominikany wypada, ma najlepszą sposobność przypatrzeć się na dwa odmienne epizody z życia człowieka. Tam przy Dominikanach w gospodzie wstrzemięźliwości panuje spokój, zadowolnienie i porządek wzorowy na każdem miejscu; przy stole siedzi sobie gość i raczy się szklanką ciepłej herbaty, na stole czysto nakrytym leżą różne pożyteczne pisma do wyboru, a w razie gdy gościowi żołądek zacznie się kurczyć, może tam dostać obiad i wszelkie ciepłe przekąski po bardzo niskiej cenie. — Oprócz tej przyjemności może i gość na duchu się pokrzepić. Już same mury historyczne do niego przemawiają, że tutaj poczciwi nasi Dominikani niegdyś dziękczynne hymny do Boga wznosili i wiele innych błogich myśli nasuwają się gościowi z naszej świetnej przeszłości. — A teraz przypatrzmy się odmiennej scenie, jaka się w pobliskiej destyli odbywa. Tam rojno i gwarno niby w piekielnem ulu. Nieznośny odór alkoholiczny i cygar sprawia na przechodniu wstrętne wrażenie. A kto tam siedzi, otóż nikt inny jak nasze biedne polaczki, sami robotnicy i włościanie; cały tydzień ciężko pracowali na ten grosz, a z nastaniem soboty trwonią go w momencie. Skutki pijaństwa są bieda i nieszczęścia. Nasze polskie pisma, nasi zacni kapłani i nasze Towarzystwa prowadzą energiczną walkę z pijaństwem, ale to wszystko są słowa wołającego na puszczy. Czyby takiemu człowiekowi nie było milej i wygodniej po skończonej pracy do gospody zajrzeć, gazetkę przeczytać, o nowinach w świecie pogawędzić i szklanką herbaty już za 10 fen. zimą się rozgrzać. Tam w gospodzie nie potrzebuje się gość krępować ani do picia żadnego zmuszać. Gospodarz tam ustanowiony każdego gościa bez wyjątku mile przyjmie i obsłuży, a ceny są tam tak niskie, że dla każdego przechodnia choć najbiedniejszego są przystępne. Z gospody wstrzemięźliwości mogą nietylko miejscowi ale i przechodni goście z księstwa naszego w czasie licznych zjazdów lub po zakupy udających się, w całej pełni korzystać, a zaręczam, że opuszczając progi tej dobroczynnej instytucji z uczuciem błogiej wdzięczności o niej wspominać będzie.

Poznań w grudniu.

Franciszek Królikowski.

* **Pp. kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom** zwracamy przy nadchodzącej zmianie kwartału uwagę na czasopismo zawodowe „Kupiec". Wobec doniosłego znaczenia, jakie w dzisiajszej walce ekonomicznej ma oświata zawodowa, polecamy pismo to wszystkim interesowanym jako największy u nas organ omawiający sprawy handlu i przemysłu polskiego. Wystarczy przeczytać jeden egzemplarz obejmujący 32 do 44 stron druku z rycinami, żeby się przekonać, że w obfitej treści „Kupca" znajdzie zarówno wielki czy mały przemysłowiec, kupiec czy rzemieślnik dla siebie coś odpowiedniego, pożytecznego i pouczającego. Niska prenumerata jednej marki kwartalnie pozwala każdemu prenumerowanie „Kupca". Abonować można na każdej poczcie żądając: „aboniere „Kupiec" aus Posen, lub też od 16 bm. do 22 u listonoszów.

* **Trzecia wieczornica ludowa** odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 19 grudnia o godzinie 8 wieczorem na sali tarasowej Lamberta. Głównym punktem niezwykle interesującego programu będą obrazy świetlane na temat Szwajcarji. Dalsze szczegóły później.

* **Zwracamy uwagę** szanownych Pań, iż w szkole p. Kazubowskiej przy placu Piotra 3 rozpoczynają się nowe kursa kroju i szycia 4 stycznia 1910 r.

* **Firma K. Ignatowicz** wydała żurnal mód, który wychodzi raz na miesiąc, prenumerata roczna wynosi 60 fen. — przez pocztę 1 mk. Oprócz rycin z modami przysługuje abonentowi prawo nabywania krojów małych po 30 fen. — dużych po 50 fen.

* **Ze sądów.** Wczoraj zapadł wyrok na włamywaczy do składów złotników. Stanisł. Pietrzyński skazany został na dwa lata więzienia, z których odlicza mu się pół roku odsiedzonego aresztu śledczego. Nowicki, syn miennego mistrza rzeźnickiego z małego miasta Księstwa Pozn. na cztery i pół roku domu karnego. z odliczeniem również pół roku aresztu śledczego, utratę praw honorowych na przeciąg czasu 10 lat i stawienie pod dozór policyjny. Sąd uznał za konieczne, skazać oskarżonych na wysokie kary, aby publiczność uchronić przed podobnymi berlińskimi złoczyńcami, którzy plądrowali i niepokoili całe Księstwo niemal.

* **Ze sądów.** Przed sądem przysięgłych w Toruniu stawała w poniedziałek żona nauczyciela Róża Zint, oskarżona o krzywoprzysięstwo. Zeznała ona swego czasu jako świadek w pewnej sprawie, że nigdy nie była przez męża swojego bitą i poniewieraną, aczkolwiek faktem było, iż niejednokrotnie mąż ją maltretował. Sąd uznał ją winną rozmyślnego krzywoprzysięstwa i uznając łagodzące okoliczności, skazał na pół roku więzienia.

† **X. Stanisław Klarowicz,** proboszcz lutogniewski, umarł w 53 roku życia w klinice w Poznaniu. R. i. p.

* **Walne zebranie** Towarzystwa urzędników gospodarczych na powiaty gnieźnieński i witkowski odbędzie się w niedzielę d. 19 grudnia rb. o godz. 2 po południu w Gnieźnie w lokalu p. Piskorskiego, na które szanownych członków honorowych, oraz rzeczywistych i nieczłonków uprzejmie zaprasza

Dyrekcja powiatowa.

* **Konkurs** ogłosił sąd tutejszy nad majątkiem mistrza szewskiego p. Maika przy ulicy Kramarskiej. Zawiadowcą mianowany został kupiec Adolf Breunig.

* **Chrzest pruski.** Pomocnik spedytorski Maksymiljan Macierzyński z Inowrocławia przechrzcił się na „Matz'a".

* **Strzelno.** Konkurs ogłoszony został nad majątkiem kupcowej Marji Szmandy w Strzelnie Zawiadowcą mianowany adwokat dr. Bandel w Strzelnie. Zgłoszenia pretensji do sądu w Strzelnie nadesłać należy do 29 stycznia 1910.

* **W Kościanie** podczas ostatniego spisu ludności naliczono 7875 osób. — Tamtejsza cukrownia skończyła kampanię, przerobiwszy 1,400,000 centnarów buraków. Zatrudniano codziennie przeciętnie 300 robotników i robotnic.

* **Piła.** Robotnik Steinkraus, postrzelony przez parobka Jessego w K. — o czem donosiliśmy już — zmarł w lazarecie.

* **Berlin.** W urzędzie podatkowym synodu miejskiego odkryto defraudacją, pochodzącą jeszcze z roku 1904, a wynoszącą kilkanaście tysięcy marek. Aresztowano asystentów biurowych Grunacka i Schmidta.

* **W Berlinie** urządzono w niedzielę na cześć Mickiewicza i Słowackiego na sali Kellera uroczystość, której przebieg był wspaniały. Taka sama uroczystość odbyła się w sobotę w Charlottenburgu, staraniem komitetu wszystkich Towarzystw tamtejszych.

* **Drezno.** W myśl wydanej odezwy z okazyi 40-letniego Jubileuszu Tow. Przemysłowców w Dreźnie, złożono na fundusz kasy przechodniów następujące datki: 30 mk. p. hr. Mielżyńska w Dreźnie, 50 mk. Stowarzyszenie Drukarzy Polskich w Poznaniu, 20 mk. hr. Feliks Grabowski w Warszawie, 20 mk. p Leon Kantak w Koronowie, 20 mk. p. Roman Heise w Warszawie, 10 mk. p. radzca dr. Szablewski w Dreźnie, 17,50 mk. urzędnicy biura koleji w Warszawie, 10 mk. X. B. Kaźmierski, kanclerz arcybiskupi w Poznaniu, 10 mk. p. Stefan Rowiński, red. Gazety Ostrowskiej, 10 mk. p. J. Meth w Dreźnie, 10 mk. p. Dolatkowska w Poznaniu, 10 mk. p. major Aurel z Austryi, 10 mk. p. Stawska w Poznaniu, 6,50 p. Lisiecki, Mława, 5 mk. p. L. Szczepanowski, Krotoszyn, 5 mk. p. K. Nowacki, aptekarz, Osie, 5 mk. p. N. G. Szląsk, 3 mk. p. Hilkowska, Lipsk, 3 mk. p. M. Jakubowska, Drezno, 3 mk. p. W. Kaźmierska, Saksonia, 2 mk. p. St. Ewert, Drezno, 1 mk. p. W. Szymborski, Zakopane. Razem 261 mk. W imieniu Tow. Przemysłowców Polskich w Dreźnie, a zarazem w imieniu owych nieszczęśliwych ofiar, rzuconych w obce strony na pastwę biedy i nędzy a po doznaniu przykrego zawodu na obczyźnie pragnących powrócić w strony rodzinne składam wszystkim wyżej wymienionym Sz. Ofiarodawcom za tak szlachetne dowody szczerego współczucia najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać!"

Z wysokim szacunkiem
J. F. J. Komendziński, prezes.

* **Przykre przygody przed ślubem.** Gazety lwowskie piszą: Dnia 23 listopada rb. odbył się w Sokalu ślub panny Marji N., córki fabrykanta cegieł z pewnym młodym technikiem z Krakowa. Fatum prześladowało młodą parę już w drodze do kościoła. Zaledwie wyjechali z domu rodziców i ujechali kilkadziesiąt kroków, konie, wiozące powóz, nieszczęśliwie upadły na drodze. Dopiero wspólne usiłowania przechodniów i gości weselnych, jadących w innych pojazdach, sprawiły, że konie podniosły się nareszcie i ruszyły dalej. Kościół OO. Bernardynów w Sokalu był na przyjęcie uroczej pary wspaniale przystrojony i oświetlony tak rzęsiście, iż w chwili wejścia państwa młodych do kościoła od płonących świec zajęły się bukiety na ołtarzach i świece poczęły padać z ołtarzy. Mimo to młoda para uklękła przed ołtarzem Matki Boskiej, który na ten uroczysty dzień odsłonięto. U ołtarza pojawił się X. Jan Duklan Jaworski. Gdy skończono śpiewać „Veni creator", X. Jaworski zaledwie rozpoczął przemowę i podniósł rękę do błogosławieństwa, runął na stopnie ołtarza, rażony paraliżem. Ślubu dokończył inny kapłan w trzy godziny później.

* **Kalendarz.** Piątek 17 grudnia: Łazarza b. Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 3 minut 44.

Ostatnie wiadomości.

Austrja. Unja słowiańska urządza w parlamencie austrjackim obstrukcją. Czeski poseł Kotlarz mówił blisko 13 godzin z rzędu. Mowę swoją rozpoczął o godzinie 1 w południe, a zakończył o godzinie pół do 2 w nocy.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. Przemysłowego w piątek o g. 8 i pół na sali Domu kat.

— Lekcja śpiewu Kółka śpiew. Tow. Młodzieży Polsko-kat. dziś w czwartek o g. 9 w Domu kat.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 grudnia 1909 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	94,—	za.
Pożyczka prusk. ukons. 3 i pół proc.	94,—	za.
dto 3 proc.	85,	za.
Listy zastawne poznańskie 4 prc.	101,50	za.
dto 3 i pół prc.	92,90	za.
Listy rentowe poznańskie 4 prc.	101,	za.
dto 3 i pół prc.	91,80	za.
Renta włoska 4 prc.	104,60	za.
Austrjacka renta złota 4 prc.	128,00	za.
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 5 prc.	99,10	za.
Listy zastawne polskie 4 i pół prc.	94,80	za.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,40	za.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,15	za.
Banknoty austrjackie za 100 koron	84,8	za.
Banknoty rosyjskie za 100 rbl	216,25	za.

Wrocław, dnia 15 grudnia 1909 r.

Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	3 ,30—31,25	za.
Rzanna piękna	23,50—24,00	za.
Do domowego pieczenia	22,00—23,00	za.

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto

Poznań, dnia 13 grudnia 19..

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej podawane przez Państwowy Związku Spółek ... kowarjat dla „Kolnika").

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	111	307	103
Żyto	137	139	39
Jęczmień	151	141	131
Owies	142	145	144

(Wszystko za 1000 kg netto franko Poznań)

Wrocław, dnia 14 grudnia 1909 r.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	tow. najn. cena	najw. cena	nawóz
Pszenica biała	22,30	21,50	21,30	20,80	20,20	19,20
„ kolb.	22,20	21,20	21,10	20,20	20,10	19,10
Żyto	15,10	14,60	15,50	14,60	14,50	13,60
Jęczmień	14,50	14,30	14,20	13,90	13,50	12,50
dla brow.	15,80	15,30	15,20	14,30	—,—	
Owies	14,00	14,6	14,50	14,—	13,90	13,1
Groch Wikt.	25,50	24,—	23,	22,—	21,—	2
Groch mały	24,50	21,—	20,—	19,—	18,—	17,50

Żadnej rywalki niepotrzebuje się obawiać mydło Myrrhelin, ponieważ jest ono jedynem hygienicznem mydłem toaletowem, które zawiera myrolinę, wyskok żywicy myrowej, który już w starożytnych czasach jako środek kosmetyczny wielce ceniono.

Fabryka Papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN"
I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Kupno okolicznościowe!

fartuchów wszelkiego rodzaju

W czwartek, d. 16 grudnia i dni następne będą sprzedawane wielkie partje **fartuchów damskich i dla dziewcząt** w rozmaitych wykonaniach po rzeczywiście tanich cenach.

Dopóki zapas:

Białe ozdobne fartuszki	z haftem	65 ₰ 42 ₰
Białe ozdobne fartuszki	z kolorową obsadą	52 ₰ 35 ₰
Kolorowe ozdobne fartuszki	płócienne lub satynowe	68 ₰ 58 ₰
Białe ozdobne fartuszki	z szelkami i haftem garnirowane	1.10 M. 95 ₰
Kolorowe ozdobne fartuszki	z szelkami i koronkowe	1.10 M. 98 ₰
Gingham fartuchy do gospodarstwa		88 ₰ 68 ₰
Gingham fartuchy do gospodarst.	z szelkami	1.15 M. 98 ₰
Fartuchy reform	z Gingham	1.15 M. 95 ₰

Białe fartuchy do usługi, fartuchy gospodarcze, czarne ozdobne domowe fartuszki, eleganckie z staniczkiem i reform fartuchy, jedwabne fartuszki i t. d.

bezwarunkowo tanie.

Wielka partja fartuchów dla dziewcząt i chłopców

po nadzwyczaj tanich **cenach gwiazdkowych.**

M. Schneider, ulica Berlińska 19.

Nowość! Nowość!

Semper viva

lub

kwiat nieśmiertelny

rozwinie się zupełnie w 10 min. ma miły zapach, zatem powinien się w każdem domu znajdować. Każdy może nabyć, bo tylko 1 mk z odsyłką w Poznaniu koszt. Proszę się z całem zaufaniem do mnie zgłosić. **Wł. Rzepa,** Czerwonak, Posen.

Wyjątkowo korz. kupno! pospiech konieczny!

2 gospodarstwa

80 i 120 mg. włącznie 3 resp. 5 mórg dobrych łąk i cokolwiek lasu, z nowemi budynkemi murow. są w Zembowie pow. Nowotomyski, na sprzedaż. Okolica polska. Wpłaty potrz. tylko 5—7000 mk, Tylko trzeźwi i pracowici rólnicy. którzy mogą się wykazać powyższą gotówką niech się stawią na 20 i 21 grudnia rb. o godz. 1 min. 20 po połud. na dworcu w Pniewach (Pinne) kolej Poznań Międzyrzecz, gdzie powózka konna czekać będzie.

Zgłoszenia spieszne piśmienne przyjmuje **Dabiński** Konin — Neustadt b. Pinne.

Dom z 12 pokojami i kramem, piętrowem murowanym spichrzem, remizami, destylacją, wielkim podwórzem, przynoszący rocznie 1800 mk. dzierżawy, jest na sprzedaż za 20 000 mk., wpłaty 4 do 5 tys. marek, w miejscu znajduje się sąd, gimnazjum, wyższa szkoła dla dziewcząt i kolej. 6307

Zgłoszenia przyjmuje **J. Szumnarski, Schrimm.**

Rzeźnictwo

w dużej wsi bez konkur. jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierż roczna 400 mk. Zgłosz. Postlagerad Biadki M R. 5.

Czeladnika kowalskiego

potrzebuje na stałe zatrudnienie **St. Jankowski,** m. kowalski Pirschütz b. Czermin Kr. Pleschen

---

PODARKI GWIAZDKOWE:

szklanki,
kieliszki,
filiżanki,
serw. do kawy,
„ stołowe,
garn. do mycia,
lampy,
sprzęty kuch.

kupuje się dobrze i tanio w firmie

S. Dekiert & Co.

Poznań, ul. Zamkowa 4.
Znaczki rabatowe.

Na nadchodzące święta

polecam najlepszą **MĄKĘ wiedeńską, cesarską i 000** oraz **młodzie funtowe, grzyby litewskie** i wszelkie **towary korzenne.**

Największy skład mąki tylko przy ulicy **Wodnej** nr. 27 i 19.

Rabat gwiazdkowy wypłacam tylko od 25 listopada aż do 15 grudnia, a następnie tylko po świętach

G. RITTER, Nast., Poznań
H. Beychler.
Wodna ulica 27 i 19.

Książki!

Najśliczn. podarek **na gwiazdkę!** Katalogi wysyłamy na żądanie **darmo.** 6154

„Globus“
Ig. & J. Mrówczyński,
Rawicz.

GEOLIN



najlepsze do czyszcz. metali

Chem. fabr. Akt. Tow. Düsseldorf.

Bezdzietnej rodzinie

mam **2-je dzieci,** jedno w wieku 1 i pół roku, drugie 7 mies. za własne do oddania. Bliższych szczeg. udzieli **Pfeiffer,** przewodniczący gminy. Wiesenheim p. Welnau Kr. Gnesen

---

Biegłego młodszego 6234

ekspedjenta

przyjmę od 1. 1. 1910. do mego handlu kolonialnego, win, delikatesów i destylacji.

F. Klessa, Strzelno.

Nakładaczka

biegła może się zgłosić zaraz.
Drukarnia Postępu,
ul. Wodna 7.

Futtermeister

z 2 własnymi moc. ludźmi do obory 100 krów potrzebny zaraz na wysokie zasługi, deputat i tantiemę do **Domin. Kotowo,** b. Graetz. i P.

Pierniki Markiewicza

zadowolą najwybredniejszego smakosza

Wszędzie do nabycia

Maszynista

z powoł. kowal 30—35 lat pozamiejscowy, mający kilkoletnią praktyką w cegielni pozasobą, trzeźwy, pracowity, zdolny do wszelkich repar., podkuwaniu koni i prowadz. maszyny parowej, zkwalifikacją do prowadz. całej cegielni, na stałą pensją i wolne mieszk. potrzebny od 1. 1. 1910 lub 1. 2. 1910. **J. Skutecki,** Ostrowo, Posen. Zgłosz. piśmienne i tylko I referencje świad. z pod. pensji proszę nadesłać.

Dla ogrodnika!

Do wydzierż. 14 klm. od Poznania mniejwięcej 2 mg. ogrodu, ziemia lekka tuż przy dworcu, ze stajenką i mieszkaniem 3 pokoji i 1 kuch. mniejw. 100 mł. owocowych drzew. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 6261

Artykuły hygieniczne

najnowszy katalog z polec. wielu lekarzy i prof. przesyła gratis i franko **H. Unger,** fabryka towarów gumowych. Berlin N. W Friedrichstr. 91|92.

Handel hurt. towarów krótkich i bławatnych

Otto Berlowitz, Poznań

ulica Szeroka 23

prowadzi przeważnie artykuły dla ludu wiejskiego i jest najtańszem i najkorzystniejszem źródłem zakupu. Z powodu wielkiego wyboru swego poleca się zwłaszcza przy zakładaniu nowych interesów. 6156

Gospodarstwo

74 mg. 3 klm. od Pozn. ziemia pszenna i jęczm., bud. nowe masyw z żyw. i mart. inwent. jest za cenę 35 tys. mk. do sprzed. pwł. od 8000 mk. Zgł. przyjm. **Hadaś,** Posen Niederwallstr. 4.

Gościniec

we wielkiej wsi nad szosą z salą do tańca jest za 1500 mk. od N. Roku do dzierż. Do objęcia potrzeba 1800 mk. już z kaucją Spiesz. zgłosz. **P. Zawidzki,** Krotoszyn, ul. Kaliska 44.

Sposobność dla doskonałego

rzeźnika

lub innego przedsięb. do otwarcia interesu w Lesznie jest nowa kamienica mas. narożn. z zajazdem podwórzem i obszernem warszt. w której części miasta rzeźn. brak za 44,000 mk. przy wpł. 5—8000 mk do sprzed. Komorne roczne 2580 mk. Hipot. po 4 i 4 i pół proc. z amortyzacją. 6318

Wietrzyński, Lissa i P. Kaiser Wilhelmstr. 50.

Poszukuje od 1 stycznia 1910

czeladnika kowalskiego

kawal. do samodzielnego prowadzenia kuźni. **Twardowski,** Kobylniki per Samter

---

Telefon 967 **Likiery** Telefon 967

koniak, arak rum i doprawiane itd. **ekstrakty punczowe** itd.

Wolff Guttmann

Założone 1857 **w Poznaniu** ul. Kramarska 25.

Wystawa i poszczególna sprzedaż po cenach fabrycznych tylko do 1-go stycznia 1910

ul. Nowa 3 **dawniejszy magazyn firmy Hasse & Comp.**

Sprzedaż Gwiazdkowa!

Polecam na gwiazdkę jako odpowiednie podarki:

kamizelki szwedzkie jelonkowe
kamizelki kolorowe, laski i parasole,

czapki karakułowe, czapki bobrowe,
czapki zylskinowe.

Na wszystkie rzeczy gotowe daję **10% rabatu.**

S. Brzeski, Dom konfekcyjny

Poznań, Stary Rynek 61. Telefon 603.

Największe przedsiębiorstwo na Poznań i Księstwo.

Wielki skład futer męskich i damskich.
Garderoba męska i dla chłopców, gotowa i na miarę podług najnowszych fasonów.

Nakładem i drukiem Fr. Ciesielczyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lauenstowski w Poznaniu.